

ZBIGNIEW BARAN, DOROTA MAKOSA, CECYLIA PISKORZ

Obrazy słońca i księżyca w poezji dla dzieci

Dziecko spotyka się codziennie z niebem, na którego tle widzi Słońce – centralne ciało Układu Słonecznego, a także Księżyc oraz liczne gwiazdy. Położenie Ziemi względem Słońca i innych planet ma z pewnością istotny wpływ na reakcje i nastroje dziecka. Oddziaływanie Kosmosu, a zwłaszcza zjawisk astronomiczno-kosmicznych na człowieka jest równie ważne jak wpływ środowiska społeczno-ekonomicznego i kulturalnego. Przedstawiony w niniejszym artykule problem powinien zwrócić uwagę na wzajemne więzi Kosmosu i dziecka. Wydaje się, iż poezja stwarza dzieciom naturalne warunki do wzbogacania ich osobowości i do podjęcia refleksji nad sensem ich życia i sensem egzystencji Kosmosu. Z jednej strony – piękno nieba, z drugiej zaś – czar literatury pobudzają wyobraźnię dziecka, inspirując je zarówno do poszukiwania prawdy, jak i do aktów twórczych.

Poezja i grafika mają wpływ na kształtowanie się dziecięcych koncepcji Kosmosu, szczególnie u dzieci w wieku 5 – 7 lat. Przyczyny zainteresowania problematyką kosmiczną wśród dzieci są bardzo różne. Przede wszystkim dzieci pragną poznać tajemnice Kosmosu. Poznawanie to jest nie tylko kwestią poznania pojęciowego. Nie jest to również zagadnienie istoty Wszechświata, to znaczy poznawanie nie sprowadza się tylko do stawiania pytań typu: czym jest Słońce? czym jest Księżyc? czy Twardowski żyje na Księżycu? Jest to także problem o charakterze egzystencjalnym, wymagający stawiania pytań: kim jest Słońce? kim jest Księżyc? oraz pytań: czy Słońce żyje? czy Księżyc kocha dzieci? Wydaje się nam, iż poezja pomaga dziecku zrozumieć te trudne problemy, nawiązać więź z otaczającym Wszechświatem, a także spotkać osobę Słońca i odkryć tajemnicze piękno osoby Księżyca.

Bernadeta Niesporek opracowała listę rangową rzeczowników-haseł ze słownika poezji dla dzieci (opublikowanej w „Świerszczyku” w latach 1981–1982)¹. Słownik rzeczowników liczy 2 538 haseł; pierwsze miejsce na liście zajmuje słońce, wyprzedzając zdecydowanie takie rzeczowniki, jak: mama, dom, dziecko. Księżyc znajduje się na trzydziestym miejscu. Świadczy to o tym, iż słońce i księżyc są popularnymi i zapewne ważnymi motywami w poezji, po którą szczególnie często

sięgają dzieci. Motywy te są silnie ugruntowane w literaturze i malarstwie, inspirowane twórczością adresowaną do dzieci. Artykuł nasz, dając przegląd ciekawszych przedstawień słońca i księżyca w poezji dla dzieci, podejmuje próbę analizy spojrzenia dziecka na tajemnice Kosmosu.

Obrazy słońca i księżyca w poezji adresowanej do małego słuchacza czy też małego czytelnika mają często charakter antropomorficzny. Można powiedzieć, iż praktyka antropomorfizacji słońca lub księżyca jest jakby działaniem programowym. Jej podstawą jest dziecięcy pogląd na Wszechświat, a przede wszystkim dążenie dziecka do wzbogacenia Kosmosu wartościami własnej duchowości i osobowości. Malcy, animizując Kosmos na swój dziecięcy obraz, przekazują Słońcu (lub Księżycowi) duszę i osobowość dziecka. My zresztą w pewnym sensie jesteśmy skazani na nadawanie rzeczywistości kosmicznej cech ludzkich i sposobów zachowania się właściwych człowiekowi. Jest to zrozumiałe: duch człowieka nie posiada zdolności oderwania się od konkretnych ludzkich wyobrażeń. Stąd wpływ Kosmosu na nasz ludzki i ziemski świat może być jedynie interpretowany w aspekcie dostępnym dla ludzi. Antropomorfizacja Wszechświata w poezji adresowanej do dzieci obejmuje szerokie dziedziny psychicznego i fizycznego życia dziecka. Kosmos jest obdarzony świadomością swojej egzystencji, zdolnościami myślenia i mówienia, nadto zaś marzeniami, pragnieniami i tęsknotami.

Wśród najczęstszych obrazów słońca w poezji dla dzieci znajduje się przedstawienie słońca uśmiechniętego. Oto kilka przykładów:

Uśmiecha się słońce [...]

(Czesław Janczarski, *Majowa piosenka*)

(Słoneczko) Śmieje się jak dziecko.

(Zbigniew Jerzyna, *Uśmiechy*)

– Jestem słońce. Słoneczko.

Śmieję się do ciebie.

(Anna Kamińska, *Jak się nazywasz?*)

[...] słońce uśmiech śle.

(Hanna Łochocka, *Nasze morze kolorowe*)

(Słońce) śmieje się z góry.

(W. B., *Zagadka*)

Obraz ten nie jest oryginalny. Jest znanym stereotypem w literaturze dziecięcej. Źródła jego szukać należy w poezji Młodej Polski (w poezji z wcześniejszych epok nie znaleźliśmy tego obrazu). Kazimierz Tetmajer przedstawił „promienne, uśmiechnięte słońce” w swym liryku *Dyskobol*. Obraz uśmiechniętego słońca w liryce współczesnej (adresowanej do dzieci) jest tak częsty, iż trudno byłoby

zacytować wszystkie utwory, które go przedstawiają. Również księżyc uśmiechnięty pojawia się w poezji dla dzieci:

(Księżyc) Uśmiechnięty radośnie
swą uwerturę pieje.

(Konstanty I. Gałczyński, *Klient wymarzony*)

Uśmiech nie jest jednak atrybutem księżyca. Warto zauważyć istotną różnicę między obrazami uśmiechniętego słońca i uśmiechniętego księżyca, co spróbujemy omówić poniżej.

Musimy być świadomi, iż metafory: „słońce śmieje się”, „słońce uśmiecha się” oraz „słońce śle uśmiech” są bogate w znaczenia. Uśmiech jest przestrzenią spotkania słońca i dziecka. I jest też znakiem kultury. Poeci, jakże to znamienne, nie opisują słońca. Unikają opisu malarskiego, dając niejako samą ideę, znak: u ś m i e c h. Uśmiech jest metaforycznym synonimem promieni słonecznych. W potocznym języku używamy metafor: „twarz rozjaśnia się uśmiechem, w uśmiechu”, „uśmiech rozświetla twarz, oczy” oraz fraz: „promienny uśmiech”, „uśmiechać się promiennie”. Słusznie więc niektóre dzieci wyjaśniają metaforę: „słońce śmieje się, uśmiecha się” jako: „słońce promieniuje”, zaś metaforę „słońce śle uśmiech” jako: „słońce śle promienie”.

Zwróćmy uwagę na porównanie użyte przez Zbigniewa Jerzynę: „(Słoneczko) śmieje się jak dziecko”. Bez względu na to, czy porównanie to odczytamy: 'słoneczko jak dziecko' czy też 'śmieje się jak dziecko' – uśmiech wprowadza Słońce (kosmiczne) w strefę dziecięcości, w świat dzieciństwa. Słońce jest symbolem dzieciństwa. Poeta, wprowadzając czytelnika w słoneczne dzieciństwo, odkrywa równocześnie metafizyczną tajemnicę kosmicznego pokrewieństwa dziecka (człowieka) i Słońca. W epoce romantyzmu zauważył to pokrewieństwo Juliuszłowacki, gdy pisał:

Człowiek jest ziarno – przed wieki poczęte
Z ducha – a słońce jest w każdym człowieku.

(*Bośmy, o bracia, przed wiekami byli...* w. 21–22)

Pokrewieństwo to stwierdziła też Maria Konopnicka, pisząc:

Iskrę słońca masz w sobie,
Nie zdmuchnijoną i w grobie.

(*Iskrę słońca masz...*, w. 1–2)

Powinniśmy również zauważyć, iż istnieje różnica pomiędzy uśmiechem słońca a uśmiechem księżyca. Oto dwa fragmenty wiersza Zbigniewa Jerzyny *Uśmiechy*:

(Słoneczko) Śmieje się jak dziecko
[...]
Księżyc,
Gdy dzień ciemnieje,
Do gwiazd się śmieje.

Poeta określa w sposób jednoznaczny uśmiech słońca: „śmieje się jak dziecko”. Zaś uśmiech księżycy jest nieokreślony. Inny jest również kierunek uśmiechów: Słońce uśmiecha się do dziecka-czytelnika: „Śmieję się do ciebie” (Anna Kamińska, *Jak się nazywasz?*), zaś księżyc „do gwiazd się śmieje” (Zbigniew Jerzyna, *Uśmiechy*), więc uśmiech księżycowy jest odległy, a może nawet mało widoczny.

Przyglądając się przykładom, powinniśmy zauważyć, iż słońce jest podmiotem czynności uśmiechu (jest równocześnie podmiotem gramatycznym i logicznym zdań), zaś księżyc jest często tylko określony przy użyciu frazy jako „uśmiechnięty radośnie”, jak na przykład w tekście lirycznym Gałczyńskiego.

Wydaje się, iż uśmiech spełnia wyjątkowo ważną funkcję w kreacji Kosmosu. Rozbudza w dziecku przede wszystkim tęsknotę do piękna. Służy do humanizacji groźnego Wszechświata. Uczy, być może, iż uczucia dziecięce są ulotne jak uśmiech. Uśmiech Kosmosu przedstawiony w poezji dla dzieci zdaje się kryć znacznie głębszy sens metafizyczny egzystencji niż potrafi to odczytać niejeden badacz literatury.

Inną cechą antropomorficznego Kosmosu jest jego wzrok. Zarówno słońce, jak i księżyc mają oczy:

Czym niebo byłoby bez słońca,
bez blasku jego o c z u ?

(Karolina Kusek, *Słońce* – podkr. Z. B.)

(Księżyc) Przymrużył jedno ś l i p i e,
A drugim groźnie łypie [...]

(Julian Tuwim, *W aeroplanie* – podkr. Z. B.)

Dzięki oczom słońce i księżyc mogą spoglądać na świat:
Zajrzał księżyc w okno [...]

(Stanisław Grochowiak, *Księżyc na dobranoc*)

Słońce zagłada do okien [...]

(Czesław Janczarski, *Żelazowa Wola*)

[...] (Słonko) spogląda złościście
na szybeczkę przez liście.

(Janina Porazińska, *Pyta słonko*)

[...] słońce przez okno
zagłada ciekawie [...]

(Anna Rżysko-Jamrozik, *Leśny pokój*)

Również dzięki oczom księżyc może płakać:

Księżyc płacze zielonymi łzami [...]

(Andrzej Bursa, *Zgaśnij księżycu*)

Wydaje się, iż słońce oraz księżyc przypominają swym zachowaniem sposób zachowania małego dziecka. Zmysł wzroku antropomorficznego Wszechświata jest bliski dziecięcym wyobrażeniom o Kosmosie.

Towarzysząca poezji adresowanej do dzieci grafika również często przedstawia antropomorficzne oblicza słońca i księżyca – najczęściej oblicza uśmiechnięte. Na rysunkach Adama Kiliana (do książki *Było nie było* Marii Krüger) i Joanny Ksycińskiej (do książki *Patyki i patyczki* Jana Twardowskiego) słońce ma oczy, nos, usta i policzki. Czerwone słońce z migdałowymi oczyma z rysunku Kiliana ma nadto brwi w kształcie rogali i grzywkę. Podobnie Hanna Czajkowska (ilustracja do wiersza *Dzień dobry, dobranoc* Wiery Badalskiej), Halina Gutsche (ilustracja do wiersza *Jedziemy na wakacje* Czesława Janczarskiego), Janina Krzemińska (ilustracja do liryku *Podarunek od jabłoni* Danuty Gellnerowej) oraz Helena Matuszewska (ilustracja do liryku *Jasne, złote słonko* Marii Czerkawskiej) narysowały słońce z oczyma, rzęsami lub brwiami, nosem i ustami. Na rysunku Marii Mackiewicz głowa księżyca przedstawiona z profilu (Księżyc jest w kwadrze) ma wyraźny nos, oko migdałowate, brwi, usta i ucho.

Wydaje się nam, iż zarówno poezja, jak i grafika mają istotny wpływ na wyobraźnię antropomorficznego oblicza słońca i oblicza księżyca przez dzieci. Na rysunkach dziecięcych² pomarańczowe, żółte lub białe słońce ma oczy (elipsowate lub migdałowe), długie rzęsy, brwi, czerwone usta, a niekiedy grzywkę opuszczoną na czoło. Dzieci przedstawiają księżycowe oblicze najczęściej z profilu, z wyraźnie zaznaczoną linią nosa. Pomarańczowy, żółty lub niebieski księżyc ma oko okrągłe, niekiedy rzęsy i brwi, czerwone usta. Zarówno słońce, jak i księżyc, który – zdaniem dzieci – kocha malców, kojarzą się małym artystom (autorom rysunków) z uśmiechem, a więc z radością.

Warto zauważyć fakt, iż rysunki dzieci jakby naśladują rysunki zawodowych ilustratorów. A może to graficy (i poeci), spojrzawszy na Wszechświat oczyma dzieci, tworzą swe dzieła w stylu dziecięcym pamiętając o tym, iż „specyficzną cechą ilustracji dla dzieci jest dostosowanie jej treści i formy do psychicznych cech odbiorców”³.

Oryginalny obraz słońca można odnaleźć w liryku *Wstań, maleńki* Ewy Szelburg-Zarembiny (ze zbioru: *Idzie niebo ciemną nocą...*):

Stuka Słonko złotym palcem
w okiennicy serce złote:
– Wstań, maleńki, wstań,
jeśli słuchać masz ochotę
świerszczykowych grań!

Przyszły one szumno, tłumno
zza zielonorudej łąki
pod okienko twe.
Chcą ci grać jak pszczoły, bąki,
wyjdź, powitać je!

W utworze tym słońce, budząc chłopca, aby zaprosić go do wysłuchania świerszczykowych grań, pełni jakby funkcję ojca, co zgodne jest z tajemniczą więzią: słońce – ojciec zarówno w magii, jak i w tradycji kultury Europy i Azji. Termodynamika nieliniowa oraz teoria struktur dyssypacyjnych pozwalają dziś zrozumieć fundamentalne prawa ewolucji Wszechświata. W aspekcie osiągnięć współczesnej nauki wiemy, iż ludzi stworzył Wszechświat, więc Słońce w pewnym sensie (metafizycznym) rzeczywiście jest ojcem każdego dziecka i każdego człowieka. Niezależnie od naszych poglądów – ten piękny liryk ukazuje dzieciom bogactwo i czar świata przyrody: koncert świerszczy w ciszy słonecznego poranka.

Janina Porazińska zauważyła, iż „(słonko) ma stopki gorące” w swym wierszu *Pyta słonko*. Toteż nie może dziwić, iż poeci często wprowadzają do swoich tekstów uosobiony obraz Słońca, które porusza się po świecie, chodząc. Podobną czynność wykonuje Księżyc. Oto trzy przykłady zaczerpnięte z poezji adresowanej przede wszystkim do dzieci:

[...] (Słońce) idzie poprzez łąki
boso i w rosie.

(Stanisław Grochowiak, *Motyle*)

Nocą po złotym moście
przychodzi księżyc w gości.

(Danuta Gellnerowa, *Skansen w Łowiczu*)

Idzie księżyc niebem,
ma ważną potrzebę.
Idzie księżyc wykrotem,
ma pilną robotę.
Idzie księżyc rzeką,
to już niedaleko.

(Stanisław Grochowiak, *Księżyc na dobranoc*)

Psychika uosobionego słońca i psychika uosobionego księżycy (z poezji dla dzieci), a także sposób ich zachowania czy ich emocjonalne reakcje są wyjątkowo bliskie dziecku i dziecięcym wyobrażeniom o Kosmosie. Słońce i księżyc są przedstawione w poezji jakby były dziećmi. Dlatego słońce „idzie poprzez łąki boso” i „biega” w wierszu Grochowiaka pt. *Motyle* ze zbioru *To było gdzieś*. A oto kilka innych przykładów:

Słońce wyprawiało harce [...]

(Joanna Kulmowa, *Pomyłona wiosna*)

Wejdzie słońce do ciepłej kąpieli.

Wychłapie się.

Wybieli:

(Joanna Kulmowa, *Słońce i morze*)

Księżyc senny i zmęczony

Ziewnął [...]

(Wiera Badalska, *Dzień dobry, dobranoc*)

Na granatowym

materacu nieba

księżyc przeciąga się

i księżyc ziewa,

i przesypuje

w dłoniach piasek:

srebrne marzenia

srebrnych gwiazdek.

(Zbigniew Rosa, *Księżyc*)

Wydaje się nam, iż wszystkie spotkania podmiotu lirycznego ze słońcem i z księżycem są przede wszystkim pretekstem do wypowiedzenia przez poezję prawd na temat sposobu bycia dzieckiem we Wszechświecie. Poeci starają się zgłębić tajemnicę życia dziecka w przyjaźni z Kosmosem – w czasoprzestrzeni Wszechświata wśród praw grawitacji. Motywy słońca czy też księżycy na tle nieba – otwartej, nieskończonej przestrzeni – zaznaczają jakby wolność dziecka. Otwarta przestrzeń nieba jest 'metafizycznym pejzażem' naznaczonym tęsknotą za miłością, za przyjaźnią. Uśmiechy słońca i księżycy, o których pisaliśmy powyżej, są znakami bogactwa treści uczuciowych w świecie dziecka, są metaforyczną formą poetyckiej refleksji nad psychiką dziecka. Kosmos oglądany przez dziecko jawi się jako dziecko.

Spójrzmy obecnie na omawiane zagadnienie poprzez poetycką wizję Karoliny Kusek przedstawioną w jej zbiorze poezji dla dzieci *Barwy lata...*. Poetka, pisząc o poszukiwaniu przez dziecko prawd dotyczących istnienia Kosmosu, próbując przeniknąć sens tego dziecięcego doświadczenia i opisać je, zadaje inne pytania sobie i swej poezji niż dotychczas omówieni przez nas poeci. W zbiorze poezji *Barwy lata...* dostrzegamy wyraźną teofanię solarną. Oto podmiot liryczny *Skowroniej nuty* dokonuje deifikacji słońca:

Spoglądam w niebo,

w aureole słońka.

Świetlisty krąg wokół Słońca przypomina świetlisty krąg otaczający na obrazach i rzeźbach głowy osób świętych. Podmiot liryczny wprowadził nową metaforę

i nowy symbol: aureolę. W tekście liryku nastąpiła przemiana słońca w Boga. Przemiana, która nabiera szczególnej wymowy w kontekście opisu przemienienia Jezusa na górze Tabor:

Tam przemienił się wobec nich:
twarz Jego zajaśniała jak słońce,
odzienie zaś stało się białe jak światło.

(Mk, 17, 2)

Z kolei w liryku *Lato u babci* podmiot liryczny zauważa:

bochen żółty
jak słonko.

(Karolina Kusek, *Lato u babci*)

Jeżeli b o c h e n (ek) chleba jest formą najczęściej o kształcie okrągłym, to może skojarzyć się z hostią – symbolem Chrystusa. W tekście Ewangelii według świętego Jana znajdujemy słowa Jezusa:

Jam jest chleb życia.
(J, 6, 35)

oraz:

Ja jestem chlebem żywym,
który zstąpił z nieba.
(J, 6, 51)

I znowu dostrzegamy więź słońca i Boga. Dwa inne liryki są jakby poetyckim komentarzem do naszych rozważań. W omawianym zbiorze K. Kusek, *Barwy lata...* znajduje się piękny liryk *Modlitwa ziemi*:

Wyciąga ziemia ręce do nieba:
– Poświęć, s ł o n e c z k o , na lany chleba.

Jest to przykład deifikacji słońca dokonywanej przez upersonifikowaną ziemię, która przypomina postać modlącego się kapłana.

Podobnie chmury oddają cześć boskiemu słońcu. Oto przykład:

Chmury
– dumne anioły,
strącone z wysokiego nieba
w ziemi podolek,
z różańcem deszczu w paluszkach ...
Gdy pokutne modły zakończą,
gdy z włosiennic grzbiety otrząsną,

znów na skrzydłach wleczą do nieba,
by pokornie pokłonić się
słońcu.

(Karolina Kusek, *Chmury*)

Wszystkie przykłady zaczerpnięte ze zbioru poezji Karoliny Kusek adresowanego do dziecięcego odbiorcy pozwalają słuchaczowi (lub czytelnikowi) zauważyć słońce w obszarze teosfery Kosmosu. Przedstawienie przez poetkę słońca wśród takich sakralnych przedmiotów lub czynności, jak na przykład: aureola, bochen chleba (= hostia), modlitwa powoduje, iż Wszechświat jest przestrzenią wybraną: wypełnioną światłem metafizycznym Słońca czyli darem Boga przeznaczonym zarówno dla świata, jak i dla człowieka. Przy okazji tych naszych rozważań powiedzmy, iż źródłem takiej postawy podmiotu lirycznego wobec słońca jest przede wszystkim poezja Młodej Polski.

Podobny sakralny wymiar ma słońce w liryku z tomu poezji Mieczysławy Buczkówny:

Rzekł Pan Jezus – niech się stanie!
Lekko dotknął jego czoła.
Niewidomy płacząc woła:
Panie mój ja widzę Ciebie,
Jako słońce to na niebie!

(Mieczysława Buczkówna, *Promień*)

Być może, ktoś przypomni sobie słowa zaczerpnięte z Księgi Eklezjastyka:

Widok wschodzącego słońca mówi (nam),
że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu,
dziełem Najwyższego.

Warto zauważyć, iż w przestrzeni struktury poetyckiej dochodzi często do spotkania dziecka ze słońcem lub księżycem. Tak oto w liryku Szelburg-Zarembiny *Srebrny deszczyk* dokonuje się spotkanie:

Słońce z rosą
masz, córuchno,
we włosach!

Ten obrazek z życia zachwyca swoją prostotą wypowiedzianych głębokich uczuć matczynych. Wydaje się, iż w przytoczonym liryku brzmią echa romantyzmu („To wschód słońca, a słońcem są Juliji lica”). Przede wszystkim jednak należy podkreślić intymną więź między słońcem a dzieckiem (dziewczynką). Podobna więź istnieje niekiedy pomiędzy księżycem a dzieckiem:

Zajrzał księżyc w okno,
Kasię w czołko cmoknął.

(Stanisław Grochowiak, *Księżyc na dobranoc*)

Przedmiotem liryki adresowanej do dzieci są nie tyle słońce lub księżyc, co raczej sposób myślenia o nich. Stąd poezja ta unika zarówno opisujących, jak też wartościujących epitetów. Oba ciała niebieskie są określane przy pomocy epitetów typowych, które kojarzą się dziecku ze słońcem i z księżycem – w języku potocznym. Brak jest epitetów niezwykłych i rzadkich. Oto przykłady:

Jasne, złote słonko [...]

(Maria Czerkawska, *Jasne, złote słonko*)

Lipcowe słońce [...]

(Czesław Janczarski, *Lipcowe święto*)

[...] zachodzące słońce

(Czesław Janczarski, *O czym szumi stary dąb*)

[...] jasne (jak) słońce [...]

(Joanna Kulmowa, *Sowa jasnowiedząca*)

[...] jasne słonko [...]

(Janina Porazińska, *Zostawione piosenki*)

[...] słońce białe [...]

(Józef Ratajczak, *Noc i dzień*)

[...] W złotym słonku srebrny kurz [...]

(Ewa Szelburg-Zarembina, *Jedzie styczeń*)

[...] słońce

pogodne,
swobodne,
gorące!

(Ewa Szelburg-Zarembina, *Na listeczku kalinowym*)

[...] jasne słoneczko [...]

(Ewa Szelburg-Zarembina, *Na zielonej trawie*)

[...] słoneczko we złocie [...]

(Ewa Szelburg-Zarembina, *Sierotka z baśni*)

[...] złote słonko [...]

(Ewa Szelburg-Zarembina, *Srebrny deszczyk*)

[...] jasne słonko [...]

(Hanna Zdzitowiecka, *Biedronka*)

[...] księżyc (jak) złoty,
miódowy piernik.

(Czesław Janczarski, *Gwiazdy nad Toruniem*)

Słońce i księżyc spełniają również istotną rolę w rachubie czasu. Zwłaszcza słońce budzi i usypia:

Gdy słoneczko w oknie stanie,
mama woła na śniadanie.

(Ewa Szelburg-Zarembina, *Śniadanie*)

Słoneczko spać poszło,
czas nam do łóżeczka.

(Ewa Szelburg-Zarembina, *Tu mydło, tu gąbka*)

Słonko się kładzie [...]

[...] Kładź się i ty!

(Ewa Szelburg-Zarembina, *Kołysanka*)

Słońce zajmuje wyjątkowo ważne miejsce w życiu dziecka. Podmiot liryczny z *Lata malowanego* Ratajczaka pragnie (w pewien zimowy dzień) namalować obraz lata, wyznaczając najważniejsze miejsce na swym rysunku – słońcu. Ważne miejsce słońca w twórczym projekcie („namaluję słońce”) pokrywa się z jego artystyczną funkcją wyznaczoną pędzlem na kartce przez dziecko-artystę: „Będę lato miał i słońce”.

Znacznie mniej miejsca w poezji dla dzieci zajmuje motyw księżycy. Jest to zrozumiałe, bowiem zainteresowanie dzieci księżycem (jako motywem literackim), a także wiedza ich na temat Księżycy kosmicznego są niewielkie. Analizując liczne zbiory poezji adresowanej do dzieci odnieśliśmy wrażenie, że poezja nie zamierza poszerzyć ani zainteresowań dziecięcych, ani ich wiedzy w tym zakresie. Księżyc w poezji ma często charakter baśniowego bohatera. I tak na przykład w lirycznym wierszu Ratajczaka *Nad kołyską poety* księżyc jak rycerz „w srebrnej zbroi chodzi” po niebie i czuwa nad snem dziecka-poety. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż księżyc w kulturze europejskiej często był wiązany „z macierzyńską opieką nad nocnym snem dziecka”⁴. W marzeniu sennym dziecka pojawiają się kosmiczne wyprawy „ku portom dalekim-planetom”, o których marzyło ono przed zaśnięciem. Motyw księżycy – strażnika snu dziecięcego nadaje temu lirykowi nastrój tajemniczy i poważny. Warto zauważyć, że liryk ten jest jakby inspirowany barokowym systemem myślenia o Kosmosie we fragmencie opisującym sen dziecka: „Słońce wtedy jest sterem, wiatr żaglem i ziemia niczym okręt rusza nagle ...”.

Poeci często mają świadomość dziecięcych lęków i niepokojów, których przyczyną jest Księżyc. Oto przykłady:

Boi-i (synek) mi-i się, boi,
księżyc w oknie stoi.

(Józef Czechowicz, *Kołysanki*)

Z misiem w rączkach zasnęło dziecko
Miasto milczy jak tajemnica
Przyczajony za oknem zdradziecko
Zgaśnij zgaśnij księżycu!

Księżyc srebrne buduj 3 mosty
Księżyc płacze zielonymi łzami
Księżyc jest tylko dla dorosłych
Zasłoń okno zasłoń okno mamó.

(Andrzej Bursa, *Zgaśnij księżycu*)

Wielu poetów próbuje obdarzyć księżyc cechami, które pozwoliłyby dziecku dostrzec przyjaźń i zyczliwość tego satelity. Uczuciowość jest ważną cechą osobowości uosobionego księżycza:

Zajrzał księżyc w okno,
Kasię w czółko cmoknął.

(Stanisław Grochowiak, *Księżyc na dobranoc*)

Podobnie trzynastoletni Rafał w swoim liryku obdarzył księżyc umiejętnością współczucia⁵:

Do mieszkania zagłąda księżyc
Z puciołowatą twarzą.
[...]
Jasnowłosa dziewczynka pyta:
Mamo, gdzie tata?
Taty nie ma. Nie wróci.
Tato umarł.
Ona nie wiedząc, co to znaczy,
cieszy się i śmieje.
Księżyc z politowaniem
uronił lezkę rosy i odszedł.

(Rafał „Wieczór”)

Pocałunek księżycza w pierwszym liryku jest wyrazem przyjaźni. Wyraża wspólnotę Kosmosu z dzieckiem. Ponieważ dziecko otrzymuje niejako pocałunek „z niebios”, można uznać, iż jest to pocałunek Boga. Łzy księżycowe są znakiem uczucia, które istnieje również we Wszechświecie.

Oryginalny obraz Księżycza przedstawił Józef Małek:

Jechał Księżyc Mleczną Droga,
Złote bułki wiózł.

Wtem wpadł w poślizg i uderzył
Kółem w Wielki Wóz.

(Józef Małek, *Jechał Księżyc*)

Tekst został zilustrowany rysunkiem Marii Mackiewicz przedstawiającym uosobiony księżyc z tułowiem, rękami i nogami jako woźnicę na wozie. Kultura literacka poety pozwoliła mu zobaczyć w Księżycu – Selene woźnicę, zgodnie z wierzeniami starożytnych Greków i Rzymian.

Pogodny, a nawet żartobliwy obraz księżycy stworzył Gałczyński:

[...] ktoś śpiewa
z Mozarta uwerturę,
oczy ma jak ze srebra,
a czuprynę jak chmurę. [...]
Raz rumiany. Raz blade.
I uszy ma srebrzyste. [...]
Uśmiechnięty radośnie
swą uwerturę pieje.
A głowa raz mu rośnie,
raz (o rany!) maleje.

(Konstanty I. Gałczyński, *Klient wymarzony*)

Również pogodny i żartobliwy obraz księżycy znajdujemy w wierszu *Kominiarz* Wandy Chotomskiej:

Księżyc [...]
po dachówkach człapie,
w każdy komin wtyka nos

Warto zauważyć, iż księżyc tak bardzo niepokoi dziecko, że dopiero obecność matki – osoby najbliższej pozwala mu spokojnie usypiać. Wiersz *Tak tu ciemno* Danuty Wawilow opisuje lęki i strachy dziecięce w księżycową noc:

Tak tu ciemno,
tak tu ciemno.
Mamo posiedź ze mną.
Za firanką ktoś się chowa
szare skrzydła ma jak sowa.
Popatrz, popatrz tam wysoko
jego żółte świeci oko.
Czy on tutaj nie przyleci?
Czy on lubi małe dzieci?

Podobnie Ratajczak, mając świadomość dziecięcych lęków i niepokojów w nocnej porze – przed snem, przedstawia ten problem w uroczym liryku *Przed snem*. Dziecko, podmiot liryczny, czuje się bardzo samotne i szuka czegoś (kogoś)

bliskiego jego sercu. Najpierw zabiera z sobą ulubioną zabawkę (auto, raketę z kosmonautą, misia), przytula się do niej, ale sen nie przychodzi zbyt szybko. Dopiero bliskość matki i ciepło jej ręki („gdy rękę mamy mam w ręce”) potrafią odpędzić od dziecka wszystkie koszmarnie myśli, potrafią uspokoić je i przywołać spokojny sen.

W liryku *W królestwie nocy* dzięki licznym metaforom i antropomorfizacji Ratajczak ożywia zabawki dziecka i wprawia je w ruch. Księżyc został przez poetę wprowadzony w ostatniej strofie:

A król nocy z berłem pod głową
złote jabłko gryzie jak owoc.

Metafora ta jest bardzo oryginalna. Przypomina Mickiewiczowskie metafory: król lasów (= myśliwy), król lasów i gór (= myśliwy), król wiatrów i chmur – wszystkie użyte przez poetę w *Dziadach*, król śpiewu (= słowik) z liryku *Poezyjo, gdzie cudny pędzel*, a przede wszystkim metaforę: srebrny król nocy (= księżyc) dąży spocząć przy kochance z *Sonetów krymskich*. Warto też dodać, iż w języku polskim funkcjonują w odniesieniu do świata przyrody takie metafory, jak na przykład: król lasów (= dąb)⁶, król zwierząt (= lew)⁷ lub król ptaków (= orzeł)⁸.

Złote jabłko (gryzione przez króla nocy) – przy uwzględnieniu kontekstu: „król (nocy) z berłem”, kojarzy się również z jabłkiem królewskim, symbolem władzy. W ten sposób pogodny humor (król nocy gryzie złote jabłko królewskie) łagodzi tajemniczy, niespokojny, a nawet nieco groźny i mroczny nastrój wiersza. Dzieci w sposób jednoznaczny interpretują metaforę: król nocy – jako księżyc. Jednakże zdanie: „(król) złote jabłko gryzie jak owoc” interpretują następująco: Księżyc je gwiazdę, bo Księżyc lubi jeść gwiazdy. I dodają swój komentarz do omawianego dwuwiersza: „bajkowy i ładny (wiersz)”⁹.

Przy okazji tych rozważań chcielibyśmy przekazać garść informacji o tym, w jaki sposób dzieci odbierają Księżyc w swojej świadomości. Otóż jest to wizja równocześnie fantastyczna i realistyczna: Księżyc nie żyje, bo nie ma buzi, mózgu, żył, krwi, ale równocześnie: Księżyc chodzi po chmurach („cały czas chodził za nami”) i lubi dzieci, a więc wykonuje fizyczne czynności i potrafi czuć duchowo.

Całkiem baśniowy księżyc pojawia się w wierszu Danuty Gellnerowej:

Księżyc zapalką złotą
zapala fajki kotom.

(Danuta Gellnerowa, *Wieczór*)

Poeci rzadko opisują księżyc w swych wierszach. Jednakże obraz księżycyca w poezji adresowanej do dziecięcego czytelnika jest bardziej niezwykły i oryginalny niż obraz słońca. Poeci starają się przede wszystkim oddalić lęki dziecka, lęki, które rodzi tajemniczy księżyc.

Na zakończenie tego przeglądu obrazów słońca i księżyca w poezji dla dzieci warto zwrócić uwagę na humorystyczny i zabawowy (zabawa słowem) charakter motywu słońca w wierszach: *Słońce* Ludmiły Marjańskiej oraz *Słoń i słońce* Józefa Ratajczaka. Otóż w pierwszym z tych wierszy można znaleźć takie oto wesołe zdanie:

[...] – Proszę słoń,
proszę słońce nam odsłonić!

(Ludmiła Marjańska, *Słońce*, w. 21–22)

Zaś w wierszu Ratajczaka czytamy:

Słoń
wszedł w słońce
i wleciał jak trzeba
do nieba. [...]
trąbiło
słońce [...]
ogonkiem cienkim merdało
dwa jeziora wypilo
na stojąco
spalo. [...]

(Józef Ratajczak, *Słoń i słońce*, w. 1–4, 6–7, 9–12)

Przy użyciu metafory: słoń wszedł w słońce poeta tworzy fantastyczną wizję, przypisując słońcu zachowanie charakterystyczne dla słonia, jak: trąbienie, merdanie ogonkiem, picie wody z jezior. W ostatniej strofie narrator uliryczniony opisuje zdziwienie dzieci wywołane widokiem słonia, który nie świeci blaskiem słońca: „Przyszły dzieci, dziwiły się, że słoń, choć tyle słońca ma w sobie – nie świeci” (w. 21–24).

Myślmy, iż należy obecnie podsumować nasze rozważania.

Kosmos, a zwłaszcza Słońce i Księżyc 'w aspekcie spojrzenia dziecka' są światem realistycznym, a zarazem fantastycznym i magicznym. Oba ciała niebieskie w poezji czytanej przez małego czytelnika są personifikowane i obdarzone zarówno fizycznymi, jak i psychicznymi cechami dziecka. Dziecko i Kosmos często są sobie bliskie, a Słońce kojarzy się z dzieciństwem. Poeci nadają Słońcu i Księżycowi cechy osobowości dziecka.

W świetle naszych rozważań dostrzegliśmy problemy, które powinny zostać podjęte przez badaczy. Przede wszystkim należałoby dokonać analizy źródeł inspirujących polską poezję dla dzieci. My dostrzegliśmy wpływy Biblii, mitologii, a także tradycji literackiej (barokowej, romantycznej i przede wszystkim młodopolskiej). Po drugie warto podjąć badania nad wpływem psychiki i wiedzy dziecka na sposób kreowania świata przedstawionego w poezji adresowanej do dziecka. Wydaje się, iż niektórzy poeci wykazują się znakomitą znajomością tych problemów. Po trzecie

należałoby odkryć tajemnicę: w jakim stopniu dziecko-czytelnik (lub słuchacz) poezji jest zdolne do odczytania metafor, symboli czy też ogólnej idei tekstu poetyckiego (zwłaszcza lirycznego).

Przypisy

¹ B. Niesporek, *Język wierszy dla dzieci (na materiale „Świerszczyka”)*, Prace Naukowe UŚI, nr 1134, Katowice 1990. Słońce jest również popularnym rzeczownikiem (pojęciem) we współczesnej poezji polskiej – na liście rangowej rzeczowników – hasel zajmuje szóstą pozycję (po rzeczownikach: oko, ziemia, słowo, ręka, noc). Por.: H. i T. Zgólkowie, *Słownictwo współczesnej poezji polskiej*, t. II, Poznań 1992.

² Rysunki wykonały dzieci z klasy 0 w Przedszkolu nr 84 w Krakowie. Przy okazji pragniemy podziękować mgr Marii Nalepie, dyrektorowi Przedszkola za umożliwienie nam przeprowadzenia badań dotyczących sposobu odbioru metafory poetyckiej przez dziecko.

³ I. Słońska, *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, Warszawa 1977, s. 72.

⁴ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1991, s. 179.

⁵ Cytuję za: B. Żurkowski, *W świecie poezji dla dzieci*, Warszawa 1981, s. 18.

⁶ Fraza popularna w kulturze europejskiej; por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, s. 64.

⁷ *Ibidem*, s. 194.

⁸ *Ibidem*, s. 285.

⁹ Wypowiedzi dzieci z klasy 0 w Przedszkolu nr 84 w Krakowie.